

Sygn. akt: I C 572/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	protokolant Agnieszka Bronk-Marwicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 maja 2018 r. w G.

sprawy z powództwa **R. K.**

przeciwko **W. P.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. kosztami procesu obciąża powoda uznając je za uiszczone.

Sygnatura akt: I C 572/17

UZASADNIENIE

Powód R. K. wniósł pozew W. P. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 12.718,86 zł wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództw do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, iż przekazał na rzecz M. N. kwotę 12.500 zł. M. N. zaciągnęła ww. zobowiązanie w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą pod firmą (...)S. (...) H.. Tytułem zabezpieczenia wystawiła na rzecz powoda weksel własny in blanco, który następnie powód wypełnił i wobec braku zapłaty przedstawił do zapłaty. W związku z brakiem zapłaty powód skierował do sądu pozew i uzyskał nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy w Słupsku w dniu 11 sierpnia 2016r. (I C 1452/16). Po wydaniu nakazu powód uzyskał od M. N. informację, że zobowiązania nie spłaci, bowiem jest niewypłacalna a wszelkie środki przelała na rzecz swojego współnika tj. pozwanego. Jak wskazuje powód M. N. wraz z pozwanym prowadzili wspólne przedsięwzięcie polegające na udzielaniu pożyczek pieniężnych. Działalność ta była prowadzona formalnie przez M. N. która figurowała w rejestrze (...). Pozwany aktywnie uczestniczył w prowadzeniu spraw zawiązanej działalności, jeździł do klientów, zawierał z nimi umowy. M. N. podczas zaciągania zobowiązania u powoda przedstawiała pozwanego jako osobę godną zaufania, rzetelnego inwestora i partnera biznesowego. Powód do dnia wytoczenia pozwu nie uzyskał żadnego zaspokojenia albowiem M. N. jest niewypłacalna, gdyż pozwany wszczął przeciwko niej egzekucję na podstawie nakazu zapłaty, który zabezpieczał jego wierzytelność wynikającą z umowy. W ocenie powoda wskazane działanie pozwanego i M. N. pozwala na przypisanie mu charakteru umowy spółki cywilnej. Jak wskazuje powód współnicy spółki cywilnej, którzy byli uczestnikami spółki w chwili powstania zobowiązania ponoszą odpowiedzialność solidarną (art. 864 kc).

(pozew k. 2-12)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż w lipcu 2013r. zgłosiła się do niego M. P. (1) (obecnie N.) z prośbą o pożyczkę na rozwój firmy, która – jej zdaniem – miała duże doświadczenie w prowadzeniu działalności kredytowej oraz znajdowała się pod stałą opieką prawnika Ł. K.. Będąc uspokojony tym faktem pozwany zgodził się na współpracę i udzielił finansowego wsparcia w wysokości 260.000 zł. Jednym z pierwszych klientów ubiegających się o pożyczkę był powód. Z uwagi na fakt, iż powód ubiegał się o nadzwyczajnie dużą kwotę tj. 40.000 zł pozwany musiał zaakceptować tak duży przelew. M. P. (1) przy udziale jej prawnika Ł. K. ukryli przed pozwanym fakt, że potencjalny pożyczkobiorca to podstawiony do tego celu ojciec prawnika Ł. K.. O tym fakcie pozwany dowiedział się dwa miesiące później, kiedy nabył podejrzeń co do sposobu i efektywności prowadzenia firmy oraz doboru klientów. W dniu 26 lipca 2013r. została sporządzona umowa pożyczki dla powoda poręczona przez Ł. K.. Wobec odmowy spłaty długu przez powoda i braku wyjaśnień ze strony M. N. i jej prawnika pozwany zerwał na piśmie umowę o współpracy i zażądał zwrotu pożyczonych pieniędzy, lecz spotkał się z odmową. W związku z powyższym skierował sprawę do sądu i uzyskał nakaz zapłaty w sprawie XV Nc 117/14, a po bezskutecznej egzekucji zgłosił prokuraturze podejrzenie o możliwości popełnienia przestępstwa przez M. N. i Ł. K.. W toku postępowania prokuratorskiego ujawniono, że M. N. podpisała swemu dłużnikowi tj. powodowi trzy weksle i w przeciągu kilkunastu dni pożyczyła od niego kwotę 110.000 zł, nie domagając się wcześniej zwrotu zaciągniętej przez niego w lipcu 2013r. pożyczki. Zdaniem pozwanego padł on ofiarą konstrukcji prawnej wymyślonej przez Ł. K. mającej na celu likwidację na papierze zaciągniętego przez jego ojca długu metodą na potrącenie, a do tego celu użył figurantów w osobach M. N. oraz swojego ojca - pracownika składu węgla w S.. Jak wskazuje pozwany, panowie K. już wcześniej trzykrotnie usiłowali wyłudzić od niego różne kwoty posługując się wezwaniami do zapłaty i strasząc sądem i utratą majątku. Pozwany wskazuje, iż pożyczki ujęte w umowach cesji były udzielane osobom bez stałego dochodu, bez zameldowania, posiadającym kilkusettyśne zadłużenie, a w niektórych przypadkach osobom posługującym się nieaktualnymi bądź fałszywymi danymi. Z tego powodu odzyskiwanie długów z cesji jest bezskuteczne. Z uwagi na postawienie zarzutów M. N. i Ł. K. w postępowaniu karnym, prosili oni pozwanego o zawarcie ugody, zapewniając o chęci wyrównania strat, jakie pozwany poniósł w wyniku ich działań. Niestety, Ł. K. unika wypełnienia postawień ugody, utrudnia toczącą się przeciwko niemu egzekucję, a także posługuje się osobą swego ojca usiłując dalej narażać pozwanego na dodatkowe straty, czego dowodem jest niniejszy pozew.

(odpowiedź na pozew k. 32-34)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. N. (poprzednio P.) prowadziła działalność gospodarczą pod firmą (...)S. (...) H. z siedzibą w R.. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej M. N. zajmowała się udzielaniem pożyczek krótkoterminowych ze środków pozyskanych od inwestorów, w tym od pozwanego W. P..

(dowód: wydruk z (...) k. 15-16, zeznania świadka M. N. płyta CD k. 125)

Syn powoda – Ł. K. świadczył na rzecz M. N. usługi w zakresie obsługi prawnej.

(dowód: zeznania świadka M. N. płyta CD k. 125)

W dniu 26 lipca 2013r. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej M. N. udzieliła powodowi R. K. pożyczki w kwocie 40.000 zł. Na podstawie umowy pożyczki nr (...) powód zobowiązał się spłacić wraz z kosztami łącznie kwotę 51.613,15 zł. Zabezpieczeniem spłaty pożyczki było poręczenie udzielone przez syna pożyczkobiorcy – Ł. K. do kwoty 52.000 zł.

(dowód: umowa pożyczki z dnia 26 lipca 2013r. k. 38, umowa poręczenia z dnia 26 lipca 2013r. k. 39-39v)

Powód nie zwrócił powyższej pożyczki. Jego syn wpłacił z tego tytułu kwotę 10.000 zł.

(dowód: zeznania świadka M. N. płyta CD k. 125)

W dniu 24 września 2013r. pozwany W. P. (zwany dalej inwestorem) zawarł z M. P. (1) (zwaną dalej otrzymującym) umowę o współpracy, na mocy której inwestor przekazał na rachunek bankowy otrzymującego kwotę 250.000 zł. Sumy pieniężne przekazane przez inwestora miały zostać przeznaczone przez otrzymującego na prowadzenie działalności gospodarczej, którą otrzymujący prowadzi pod nazwą M.S. (...) H. P. z siedzibą w R. i miały być wykorzystane do udzielania pożyczek dla klientów otrzymującego. Otrzymujący zobowiązał się udzielić inwestorowi upoważnienia do wglądu i kontroli wydatkowanych środków z rachunku bankowego. Cofnięcie przez otrzymującego tego uprawnienia uprawniało inwestora do natychmiastowego wypowiedzenia umowy. Spłata otrzymanych przez otrzymującego kwot pieniężnych, przekazanych uprzednio przez inwestora, miała nastąpić po każdorazowej spłacie pożyczki przez klienta otrzymującego (spłacie kapitału) w terminie 3 dni od zaksięgowania środków na rachunku bankowym otrzymującego. Inwestor był uprawniony do 50 % przychodu uzyskiwanego przez otrzymującego z tytułu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, jeżeli otrzymujący do prowadzenia działalności gospodarczej wykorzystywał sumy pieniężne uzyskane od inwestora, pomniejszonego o należny podatek dochodowy. Otrzymujący był zobowiązany do przedstawienia na żądanie inwestora dokumentacji, która potwierdza wysokość przychodu, dochodu i kosztów ich uzyskania. Otrzymujący był zobowiązany do przesłania na adres e-mail inwestora każdorazowej nowej umowy pożyczki, zawartej z klientem, do realizacji której wykorzystuje należności inwestora. Inwestor był zobowiązany na zgłoszenie otrzymującego przelać wskazaną przez otrzymującego kwotę na wskazany rachunek bankowy w terminie 3 dni od dnia zgłoszenia. Każda ze stron miała prawo wypowiedzenia umowy z zachowaniem trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia. W przypadku wypowiedzenia umowy przez inwestora w okresie, gdy otrzymujący korzysta z przekazanych przez niego środków, inwestor mógł żądać zwrotu całości środków nie wcześniej niż z upływem trzech miesięcy od dnia wypowiedzenia.

(dowód: umowa współpracy z dnia 24 września 2013r. k. 17-19)

Pozwany miał pełnomocnictwo do rachunku firmowego M. N.. Pozwany nie prowadził żadnych negocjacji z klientami, nie podpisywał żadnych dokumentów w imieniu firmy, nie miał swojego stanowiska w siedzibie firmy. Współpraca pomiędzy pozwanym a M. N. wyglądała w ten sposób, że przed udzieleniem pożyczki prowadząca działalność gospodarczą przesyłała pozwanemu wiadomość o osobie pożyczkobiorcy i kwocie pożyczki, zaś pozwany dokonywał przelewu na rachunek M. N., która następnie ze swojego rachunku firmowego dokonywała przelewu na rachunek pożyczkobiorcy.

(dowód: zeznania świadka M. N. płyta CD k. 125, przesłuchanie pozwanego płyta CD k. 168)

Pozwany wypowiedział umowę o współpracy ze skutkiem na styczeń 2014r. i zażądał zwrotu zainwestowanej kwoty. Następnie M. N. zawarła z pozwanym trzy umowy cesji na łączną kwotę 140.000 – 170.000 zł. Jedną z takich umów była umowa z dnia 29 stycznia 2014r., na mocy której M. N. zbyła na rzecz pozwanego wierzytelności przysługujące jej wobec pożyczkobiorców za kwotę 55.280,91 zł. Przedmiotowe wierzytelności zbywający przeniósł na nabywcę w zamian za zwolnienie z własnego zobowiązania względem nabywcy w kwocie 55.280,91 zł.

(dowód: zeznania świadka M. N. płyta CD k. 125, umowa cesji wierzytelności z dnia 29 stycznia 2014r. k. 133-135)

W dniu 15 maja 2014r. M. N. zawarła z Ł. K. umowę cesji wierzytelności, na mocy której zbyła na rzecz Ł. K. wierzytelności przysługujące jej wobec pożyczkobiorców za kwotę 17.000 zł. Przedmiotowe wierzytelności zbywający przeniósł na nabywcę w zamian za zwolnienie z własnego zobowiązania względem nabywcy w kwocie 17.000 zł.

(dowód: umowa cesji wierzytelności z dnia 15 maja 2014r. k. 130-132)

W dniu 20 grudnia 2013r. M. N. wystawiła i wręczyła pozwanemu weksel in blanco. Pozwany wypełnił powyższy weksel na kwotę 222.863,13 zł i opatrzył go datą płatności na dzień 20 lutego 2014r., a po upływie terminu do wykupu weksła wniósł pozew do sądu o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 16 maja 2014r. w sprawie o sygnaturze XV Nc 117/14 Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazał M. N., aby zapłaciła na rzecz W. P. kwotę 222.863,13 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lutego 2014r. do dnia zapłaty oraz kwotę 10.003 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

(dowód: pozew z dnia 25 kwietnia 2014r. k. 20-21, weksel własny in blanco k. 22, nakaz zapłaty k. 23)

Następnie, pozwany złożył u Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Wejherowie A. G. wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko M. N. na podstawie ww. tytułu wykonawczego w postaci prawomocnego nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 16 maja 2014r. (XV Nc 117/14). W toku postępowania egzekucyjnego Komornik zajął m.in. wierzytelności przysługujące dłużnikowi M. N. w stosunku do Ł. K. z tytułu umowy poręczenia z dnia 26 lipca 2013r., w stosunku do R. K. z tytułu umowy pożyczki z dnia 26 lipca 2013r., w stosunku do M. P. (2) z tytułu umowy pożyczki z dnia 15 lipca 2013r. oraz z tytułu innych umów pożyczek. Postanowieniem z dnia 23 lipca 2015r. Komornik umorzył postępowanie egzekucyjne wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

(dowód: wniosek o wszczęcie egzekucji z dnia 21 lipca 2014r. k. 1 akt egzekucyjnych Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Wejherowie A. G. o sygnaturze Km 982/14, tytuł wykonawczy k. 2 tamże, zajęcie wierzytelności z dnia 29 lipca 2014r. k. 20 i nast. tamże, postanowienie Komornika z dnia 23 lipca 2015r. tamże)

Gdy w następstwie zerwania współpracy z pozwanym M. N. straciła płynność finansową, powód udzielił jej kilku pożyczek na kwotę około 70.000 zł. W celu zabezpieczenia spłaty przedmiotowych pożyczek M. N. wystawiła weksle in blanco. Wobec braku spłaty, powód wniósł pozew do sądu. Wyrokiem zaocznym z dnia 11 sierpnia 2016r. wydanym w sprawie o sygnaturze I C 1452/16 Sąd Rejonowy w Słupsku zasądził od M. N. na rzecz powoda kwotę 12.500 zł wraz z odsetkami i kosztami.

(dowód: wyrok zaoczny z dnia 11 sierpnia 2016r. k. 14, zeznania świadka M. N. płyta CD k. 125, przesłuchanie powoda płyta CD k. 105a)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodów z zeznań świadka M. N. oraz dowodu z przesłuchania stron.

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania prawdziwości i wiarygodności ww. dokumentów. Podkreślić bowiem należy, iż dowody w postaci orzeczeń sądowych czy też postanowień komornika mają charakter dokumentów urzędowych, które korzystają z domniemania autentyczności i zgodności z prawdą wyrażonych w nich oświadczeń, zaś w toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie kwestionowała domniemań przysługujących tym dokumentom w trybie art. 252 kpc. Nadto, za w pełni wiarygodne należało uznać także wymienione powyżej dokumenty prywatne w postaci licznych umów zawieranych przez strony i M. N. czy też weksli, gdyż żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów ani nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Powyższe dokumenty nie budzą również żadnych wątpliwości Sądu co do ich autentyczności, gdyż nie noszą żadnych śladów podrobienia, przerobienia ani innej ingerencji w ich treść.

Natomiast z dużą ostrożnością Sąd podszedł do oceny zeznań stron, albowiem powód i pozwany pozostają w sporze sądowym, zarzucają sobie nawzajem nieuczciwe praktyki, oszustwa etc. Nie ulega przy tym wątpliwości, że każda ze stron usiłowała pokazać swoją rolę w sprawie w jak najlepszym świetle, dążąc do korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia sprawy. W związku z powyższym, dokonując oceny wiarygodności zeznań powoda i pozwanego Sąd miał na uwadze na ile zeznania te korelują z innymi, obiektywnymi dowodami. Do takich dowodów należało zaliczyć oprócz dowodów z dokumentów, także zeznania świadka M. N.. Zdaniem Sądu, świadek nie miała bezpośredniego interesu w składaniu zeznań na korzyść którejkolwiek ze stron, albowiem pozostawała w sporach sądowych zarówno z powodem, jak i z pozwanym, czego dowodem są przedłożone do akt sprawy odpisy orzeczeń sądowych wydanych przeciwko M. N.. Co prawda, w pewnych kwestiach, jak choćby liczba i wysokość pożyczek udzielanych jej przez powoda, zeznania świadka

nie były jednoznaczne, jednakże rozbieżności w zeznaniach mogą być konsekwencją z jednej strony upływu czasu, a z drugiej strony znacznej ilości podobnych umów zawieranych przez świadka ze stronami czy Ł. K.. Niemniej, z uwagi na przedmiot niniejszego sporu powyższe kwestie nie miały zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Natomiast, zdecydowanie istotniejsze były zeznania świadka co do zasad współpracy pozwanego W. P. ze świadkiem. W tym względzie – zdaniem Sądu – zeznania świadka należało uznać za szczere, spójne i niebudzące wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego czy zasad logicznego rozumowania.

Przechodząc do szczegółowych rozważań należy wskazać, że w niniejszej sprawie powód R. K. domagał się od pozwanego W. P. zapłaty kwoty 12.718,86 zł, wskazując, że pozwany ponosi odpowiedzialność za zobowiązania M. N. zaciągnięte w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej pod firmą (...)S. (...) H. z siedzibą w R., albowiem pozwanego i M. N. łączyła umowa spółki. Jako podstawę prawną powództwa strona powodowa wskazała przepis art. 864 kc, zgodnie z którym za zobowiązania spółki wspólnicy odpowiedzialni są solidarnie.

W celu rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy konieczne było ustalenie charakteru stosunków prawnych, jakie łączyły pozwanego z M. N.. Strona powodowa wywodziła w pozwie, że stosunek ten był stosunkiem spółki cywilnej, ewentualnie stosunkiem spółki cichej. Swoje twierdzenia w tym względzie powód opierał na treści umowy o współpracę zawartej przez M. N. z pozwanym w dniu 24 września 2013r. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania przedmiotowego stosunku prawnego za stosunek spółki cywilnej („zwykłej”) w rozumieniu przepisu art. 860 kc. Co prawda zawarta umowa o współpracy zawiera pewne elementy, które mogą przemawiać za taką kwalifikacją przedmiotowej umowy jak np.: prawo do udziału w zysku (§ 2 pkt 2) czy też obowiązek wniesienia wkładu (§ 1). Niemniej, badając sposób wykonywania umowy przez zawierające ją strony należało jednoznacznie wykluczyć taki charakter stosunku prawnego. Jak bowiem wynika z zeznań M. N. w stosunkach z osobami trzecimi to właśnie ona występowała jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, widniała także w Centralnej Ewidencji i (...) Działalności Gospodarczej, a pozwany w żaden sposób nie uczestniczył w procesie udzielania pożyczek osobom trzecim, w tym sensie, że nie kontaktował się z klientami, nie jeździł do klientów, nie zawierał z nimi umów, a zatem nie podejmował żadnej aktywności na zewnątrz, która mogłaby zostać zakwalifikowana jako prowadzenie działalności gospodarczej. W stosunkach z klientami jako przedsiębiorca występowała wyłącznie M. N.. Co prawda powód w pozwie odmiennie opisał rolę pozwanego w funkcjonowaniu firmy, niemniej nie przedłożył na tę okoliczność żadnych dowodów, które potwierdzałyby jego twierdzenia. Natomiast M. N. stwierdziła, że nigdy nie traktowała pozwanego jako „wspólnika”. Opisując jego rolę w przedsięwzięciu gospodarczym wskazała, że po zgłoszeniu się osoby zainteresowanej pożyczką, informowała pozwanego o tym, a pozwany przelewał środki pieniężne na jej firmowe konto, zaś świadek środki te przelewała na rachunek pożyczkobiorcy. Z zebranego materiału dowodowego wynika jedynie, że pozwany miał pełnomocnictwo do firmowego konta, natomiast nie prowadził żadnych negocjacji z klientami, nie podpisywał żadnych dokumentów w imieniu firmy, a nawet nie miał swojego miejsca czy stanowiska w siedzibie firmy. Bez wątplenia zatem pozwany nie podejmował żadnych decyzji dotyczących prowadzonej działalności gospodarczej, a jedynie finansował prowadzone przez M. N. przedsięwzięcie, oczekując na przyszłe profity z tej działalności. W związku z powyższym nie można podzielić zawartej w pozwie argumentacji sprowadzającej się do uznania pozwanego za wspólnika spółki cywilnej.

W okolicznościach niniejszej sprawy pozwanego co najwyżej możnaby uznać za wspólnika cichego. Zważyć należy, iż instytucja spółki cichej nie została uregulowana w obowiązującym obecnie porządku prawnym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 października 2003r., III CZP 67/03, L. „spółka cicha została wyeliminowana jako umowa typowa z porządku prawnego wraz z wejściem w życie kodeksu cywilnego. Według intencji ustawodawcy, segmenty życia gospodarczego obsługiwane przez spółki osobowe nie rejestrowane przejęły spółki cywilne uregulowane szcątkowo ze względu na ówczesny system ekonomiczny. (...) spółka cywilna jest nadal związkiem osób nie mającym podmiotowości prawnej, ale o jawnej dla osób trzecich strukturze podmiotowej. Potwierdzają to przepisy art. 2 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 19.11.1999 r. - Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.), art. 38 pkt 1 lit. 9 ustawy z dnia 20.8.1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz.U. 2001 r. Nr 17, poz. 209 ze zm.) oraz art. 778 KPC, które mimo trafnie podnoszonych usterek legislacyjnych tworzą system zmierzający do zapewnienia osobom trzecim bezpieczeństwa obrotu przez wspomnianą jawność i utrzymaną

odpowiedzialność wszystkich wspólników. Nie odpowiada tym uregulowaniem spółka wewnętrzna skonstruowana na wzór cichej, w której na zewnątrz występuje przedsiębiorca w swoim imieniu, wyłączając odpowiedzialność "cichego" wspólnika. Powyższe uwagi nie oznaczają dezaprobaty dla możliwości zawarcia ważnej umowy odpowiadającej cechom spółki cichej i ukształtowania wzajemnych stosunków stron w granicach swobody przyznanej w art. 353¹ KC. Będzie to jednak umowa nienazwana podlegająca ogólnym regułom zobowiązań". Zatem, należy stwierdzić, że spółka cicha jest umową nienazwaną, mocą której wspólnik jawny zobowiązuje się do prowadzenia działalności gospodarczej we własnym imieniu, a wspólnik cichy zobowiązuje się jedynie do wniesienia szeroko rozumianego wkładu, który ma być wykorzystywany w przedsiębiorstwie wspólnika jawnego, w zamian za udział w zysku tego przedsiębiorstwa. Szczegółowy zakres praw i obowiązków stron reguluje każdorazowo zawarta pomiędzy wspólnikami umowa, która powinna określać warunki ich udziału w wypracowanym zysku i partycypacji w ewentualnych stratach. Spółka cicha jest wyłącznie wewnętrznym stosunkiem obligacyjnym, powstałym na mocy umowy zawartej między wspólnikiem jawnym, a wspólnikiem cichym. W doktrynie istnieje spór co do możliwości stosowania do spółki cichej przepisów K. cywilnego dotyczących spółki, w tym także przepisu art. 864 kc. Część autorów (m.in. A.W. W.) uważa, że art. 864 ma, jako *ius cogens*, zastosowanie również do spółki cichej. Jednak większość autorów podnosi, że art. 864 nie powinien mieć zastosowania do spółki cichej. Sprzeczne byłoby to bowiem z istotą takiej spółki, w której na zewnątrz występuje jedynie przedsiębiorca, nie zaś wspólnik cichy (przewidywał to *expressis verbis* obecnie nieobowiązujący art. 682 § 2 KH). De lege lata taki wniosek wynikałby jednakże nie z rzekomo istniejącej możliwości wyłączenia odpowiedzialności solidarnej, przewidzianej w art. 864, ale z niestosowania tego przepisu do umowy nienazwanej, jaką jest spółka cicha (por. K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. T II. Komentarz. Art. 450–1088. Przepisy wprowadzające, Wyd. 8, Warszawa 2015; E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017). Sąd w pełni podziela powyższy, przeważający w literaturze pogląd, zgodnie z którym do spółki cichej przepisu art. 864 kc nie stosuje się. Gdyby zatem uznać, że łączący pozwanego z M. N. stosunek prawny miał charakter umowy nienazwanej jaką jest umowa spółki cichej to brak jest podstaw do uznania, że pozwany jako wspólnik cichy ponosi odpowiedzialności za zobowiązania zaciągnięte przez M. N. w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 864 kc a contrario powództwo należało oddalić.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, tymi kosztami obciążył stronę powodową, jako stronę przegrywającą spór.